

Wielki QUIZ o Janie Pawle II

ETAP 2 - KAROL WOJTYŁA - KAPŁAŃSTWO

Źródło: (fragmenty): <http://franciszkanska3.pl/janpawel2/biografia/kaplanstwo>

1 września 1939 roku wybuchła druga wojna światowa. Karol wraz z ojcem mieszkali już wtedy w Krakowie, ze względu na rozpoczęte studia polonistyczne młodego Wojtyły. Zajmowali mieszkanie przy ulicy Tynieckiej 10, w domu należącym do rodziny Kaczorowskich. Ksiądz Kazimierz Figlewicz, wadowicki katecheta a następnie wawelski wikariusz, wspominał ten dzień: *Poranne naloty na Kraków wywołały popłoch wśród pracowników Katedry tak, że nie miał mi kto posłużyć do mszy św. Nawinął się Karol, który przyszedł z Dębnik na Wawel do spowiedzi i komunii świętej - gdyż był to akurat pierwszy piątek miesiąca, przez młodego polonistę pod względem religijnym pilnie przestrzegany. Utkwiła mi w pamięci ta pierwsza wojenna msza przed ołtarzem Chrystusa Ukrzyżowanego - wśród wycia syren i huku eksplozji* (deon.pl/religia/pielgrzym-pielgrzymka/art,11,sanktuarium-polskich-dziejow.html). Polska pozostała osamotniona w nierównej walce z najeżdżcą. Zaczęła się wojenna trauma. Karol Wojtyła oraz jego ojciec zdecydowali się na opuszczenie zagrożonego Krakowa. Kierowali się na wschód, aż do linii Sanu. Dzielili los tysięcy uciekinierów: towarzyszące exodusowi zmęczenie, strach, niepewność, brak wody oraz pożywienia. 17 września 1939 roku na tereny Polski wkroczyła od wschodu armia radziecka. Wrześniowy chaos sięgnął zenitu. Karol Wojtyła wraz z ojcem przerwali bezsensowną wędrówkę i powrócili do Krakowa. *Byłem na ucieczce, ale z szosy Tarnobrzeg—Rzeszów cofnęliśmy się z Tatą z powrotem na Kraków. Ojciec — nie dziwota — nie mógł dłużej już wytrzymać tej ciężkiej tułaczki - wspominał przyszły papież jesienią 1939 roku w liście do Mieczysława Kotlarczyka.*

Na początku wojny ludzie próbowali zachowywać jeszcze pozory codzienności. Karol Wojtyła junior zaczął znowu spotykać się z przyjaciółmi w domu państwa Kydryńskich i w domu wybitnego aktora Juliusza Osterwy, aby czytać teksty literackie i rozmawiać o teatrze. Zapisał się także na drugi rok studiów polonistycznych. 6 listopada 1939 roku naziści pod dowództwem sturmbannführera SS Brunona Müllera aresztowali grono profesorskie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kadra naukowa wywieziona została do obozów koncentracyjnych. Okupanci zamknęli teatry, większość uczelni i szkół. Wysiedlono mieszkańców z atrakcyjniejszych dzielnic miasta, które zajęli następnie Niemcy, a obywatele żydowscy przeniesieni zostali do specjalnie utworzonego getta. Zaczęły się łapanki, wprowadzono godzinę policyjną, ograniczono dostawy jedzenia, które dystrybuowane było poprzez głodowe racje przydzielane na kartki żywnościowe. Ludności polskiej w GG przysługiwało na

miesiąc: 4 kg chleba, 4 jajka, 700 g mąki, ćwierć kilo marmolady, 100 g kaszy, 300 g cukru, 200 g mięsa, tyleż makaronu.

Nastąpiła „czarna noc okupacji” - Polacy stopniowo wyzbyli się wszelkich złudzeń co do szybkiego zakończenia niewoli. W związku z narzuconym przez władze okupacyjne obowiązkiem pracy z 12 grudnia 1939 roku Karol Wojtyła junior w marcu 1940 roku zatrudnił się jako goniec sklepowy w firmie krewnego Józefa Kuczmierczyka, a od 11 października 1940 roku jako robotnik w Krakowskiej Fabryce Sody Solvay (ówczesna nazwa niemiecka: OstdeutscheChemischeWerke). Pracę w Solvay’u Wojtyła oraz jego koledzy – Juliusz Kydryński i Wojciech Żukrowski – otrzymali dzięki pośrednictwu pani Jadwigi Lewaj, nauczycielki francuskiego i rezydentki domu państwa Szkockich na Salwatorze (willa „Pod Lipkami”). Młodzi studenci zaopatrzeni zostali w uszyte przez krawcową państwa Kydryńskich plecaki, w których przynosili deputat otrzymywany z fabryki: kaszę, groch i mąkę. Praca w fabryce była bardzo ciężka – na Zakrzówku pozyskiwano wapień potrzebny do produkcji sody, który odrywano od bloków skalnych za pomocą materiałów wybuchowych. Początkowo Wojtyła ładował wapienny tłuczeń do wagoników kolejki wąskotorowej, która wiozła pozyskane surowce do fabryki w Borku Fałęckim. Karol Wojtyła pracował przy obsłudze i załadunku wagoników, układaniu torów, a także przy rozmieszczaniu materiałów wybuchowych w skałach wapiennych. Po roku pracy został przeniesiony do samej fabryki przy ulicy Zakopiańskiej i zatrudniony przy oczyszczaniu wody dostarczanej do kotłów. Nosił wiadra z wodą wapienną przez długi dziedziniec zakładu oraz prznosił worki z odczynnikami chemicznymi. Do wzmiankowanego okresu, będącego ciężką ale pożyteczną „szkołą życia”, Karol Wojtyła wielokrotnie powracał i – jeśli można tak powiedzieć – twórczo wykorzystywał i przetwarzał zarówno w pracy duszpasterskiej, jak i w działalności naukowej i artystycznej. Doświadczenie pracy i fakt nacznego zetknięcia się z problemami środowiska robotniczego, które odtąd dobrze rozumiał, szanował i poważał, zaowocować miało w przyszłości m.in. pierwszym opublikowanym przez niego w 1949 r. na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” artykułem „Mission de France” (reportaż o pobycie w Belgii wśród tamtejszych „księży robotników”), rozprawą filozoficzną „Osoba i czyn” (1952), poematem „Kamieniołom” (1956), a w późniejszym okresie – jakże ważną encykliką społeczną Jana Pawła II „Laboremexercens” (1981), opublikowaną w 90 lat po encyklice „Rerum novarum” papieża Leona XIII.

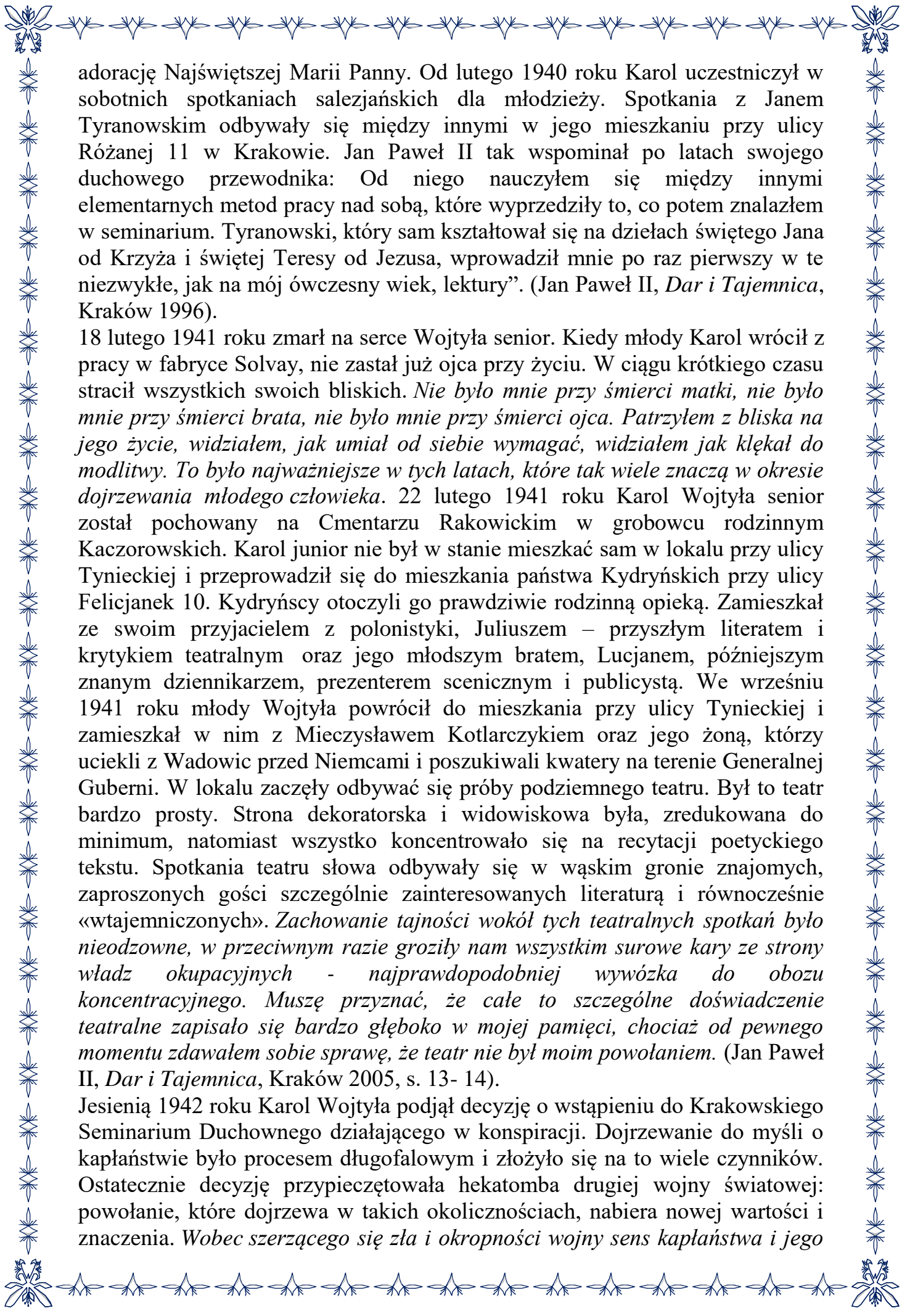
Na zakończenie części faktograficznej warto przywołać słowa zapisane przez Ojca Świętego w autobiograficznym „Darze i Tajemnicy”, książce opublikowanej w 1996 r. w pięćdziesiątą rocznicę jego święceń kapłańskich: *Aby uchronić się przed wywózką na przymusowe roboty do Niemiec, jesienią roku 1940 zacząłem pracę jako robotnik fizyczny w kamieniołomie, związanym z fabryką chemiczną Solvay. Kamieniołom znajdował się na Zakrzówku, około pół godziny drogi od mojego domu w Dębnikach. Chodziłem więc codziennie do pracy w tym kamieniołomie, o którym później napisałem utwór poetycki. Kiedy po latach odczytuję go w kontekście tamtego*

szczególnego doświadczenia wydaje mi się on pełen ekspresji: Słuchaj, kiedy stuk młotów miarowy i tak bardzo swój przenoszę wewnątrz ludzi, by badać siłę uderzeń – słuchaj, prąd elektryczny kamienistą rozcina rzekę – a we mnie narasta myśl, narasta dzień po dniu, że cała wielkość tej pracy znajduje się wewnątrz człowieka...

(*Kamieniołom: I, Tworzywo*, 1) (Marek Bernacki, *Praca jako los spełniony. O „Kamieniołomie” Karola Wojtyły*, „Świat i Słowo” 2(9)2007, s. 257-269)

W początkowym okresie wojny Karol Wojtyła związał się ze środowiskiem artystycznym Mieczysława Kotlarczyka, założyciela Teatru Rapsodycznego. Napisał także dramaty: w grudniu 1939 roku Dawida, a wiosną 1940 Hioba oraz Jeremiasza. Były to teksty o charakterze biblijnym i narodowym. Wizją Wojtyły i Kotlarczyka był tak zwany teatr słowa, styl rapsodyczny, który na pierwszy plan wysuwa ideę i moc słowa, przekaz wartości narodowych i chrześcijańskich. W tym ujęciu prawdziwy teatr nie jest byle jaką rozrywką, lecz traktuje o problemach ludzkiej egzystencji. Okupacja hitlerowska i walka o polską kulturę niewątpliwie utwierdziły Wojtyłę w takim przekonaniu (Emil Anton, *Próba przeniknięcia człowieka, antropologia dramatów Karola Wojtyły*, Helsinki 2012). Młody student wstąpił również w tym okresie do organizacji podziemnej Unia, na czele której stał filozof i poeta, Jerzy Braun. Federacja Organizacji Narodowo-Katolickich Unia to konspiracyjne zrzeszenie o charakterze światopoglądowym i ideowo – wychowawczym opartym o wartości chrześcijańskie, powołane na przełomie lat 1939/40. Unia miała silne oparcie w Kurii Krakowskiej i w sferach ziemiańskich oraz kulturalnych. Wydawała pisma konspiracyjne: "Kultura Jutra" oraz "Naprzód". W sferze kultury prowadziła między innymi prace studyjne Instytutu Europy Środkowej oraz wykłady Wszechnicy Narodowej. W 1942 struktury zbrojne Unii podporządkowane zostały Armii Krajowej. Odłamek młodzieżowym kierował między innymi Wojciech Żukrowski, kolega Karola Wojtyły. W strukturach organizacji byli również: Pola Gojawczyńska, Stefan Jaracz, Zofia Kossak-Szczucka, Kazimierz Kumaniecki, Juliusz Osterwa, Kazimierz Studentowicz, Jerzy Turowicz i Kazimierz Wyka. W swoim programie Unia łączyła religię, filozofię, postulaty socjalne i ekonomiczne, zagadnienia ustrojowe i politykę. Wypracowała „doktrynę unionizmu”, która była syntezą katolicyzmu i filozofii polskiej, a oparta była, według słów Jerzego Brauna: na unii człowieka z Bogiem, człowieka z człowiekiem, narodu z narodem. „Unia” zajmowała się także ochroną obywateli żydowskiego pochodzenia przed zagładą. Dr Joseph Lichten w imieniu żydowskiej organizacji dziękował za nią Papieżowi. W roku 1942, po podjęciu przez Karola Wojtyłę studiów w seminarium duchownym, został on zwolniony z przysięgi przez Stanisława Bukowskiego, który wcześniej tę przysięgę od niego przyjmował.

W lutym 1940 Karol Wojtyła poznał Jana Leopolda Tyranowskiego, ascetę, mistyka i apostoła. Po aresztowaniu duszpasterzy z parafii na Dębnikach w dniu 23 maja 1941 roku Tyranowski prowadził samodzielnie grupy młodzieżowe skupione w Kołach Żywego Różańca. Dzięki naukom Jana Tyranowskiego młody Wojtyła zetknął się z mistyką Św. Jana od Krzyża oraz rozpoczął



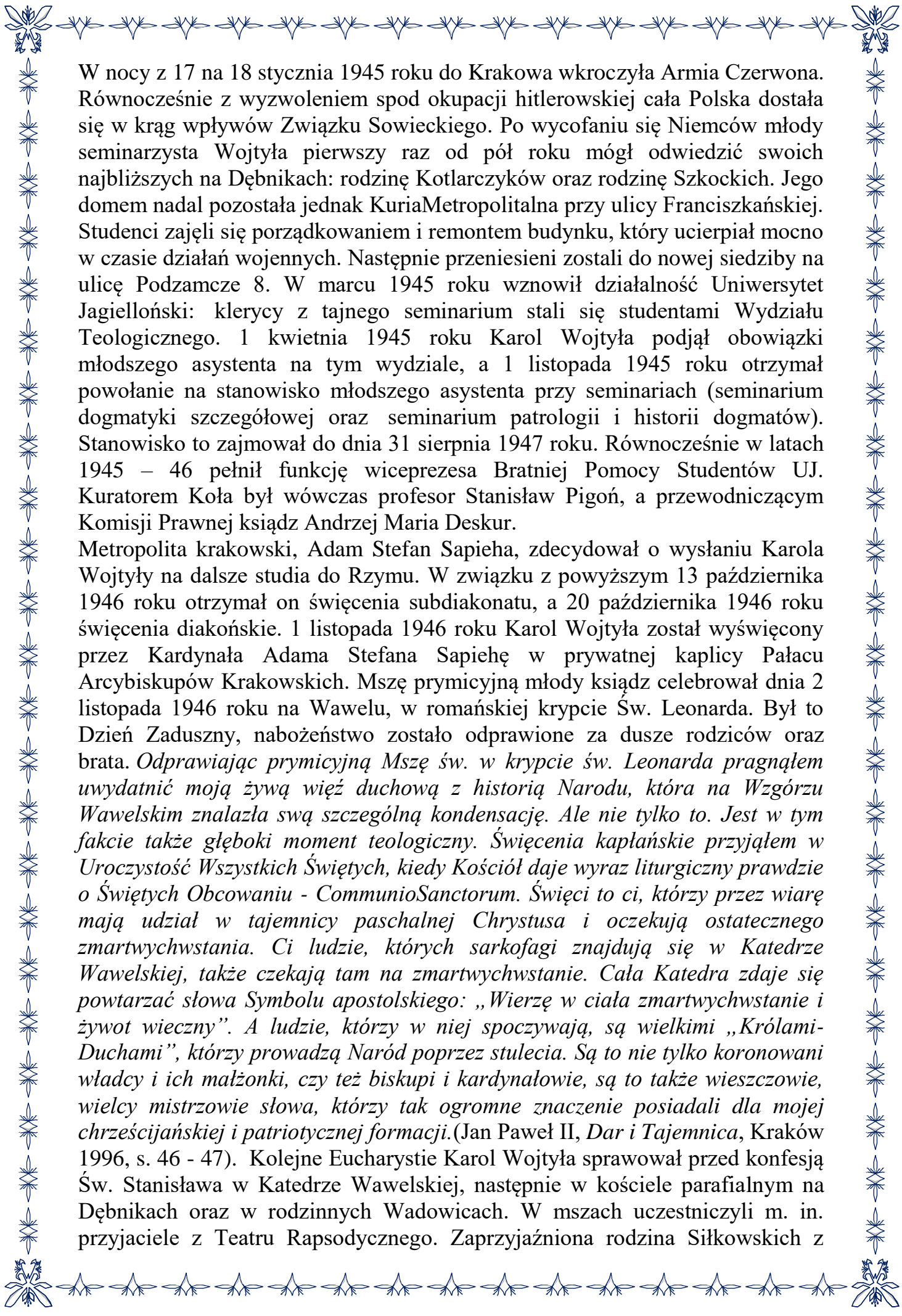
adorację Najświętszej Marii Panny. Od lutego 1940 roku Karol uczestniczył w sobotnich spotkaniach salezjańskich dla młodzieży. Spotkania z Janem Tyranowskim odbywały się między innymi w jego mieszkaniu przy ulicy Różanej 11 w Krakowie. Jan Paweł II tak wspominał po latach swojego duchowego przewodnika: *Od niego nauczyłem się między innymi elementarnych metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazłem w seminarium. Tyranowski, który sam kształtował się na dziełach świętego Jana od Krzyża i świętej Teresy od Jezusa, wprowadził mnie po raz pierwszy w te niezwykle, jak na mój ówczesny wiek, lektury*”. (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996).

18 lutego 1941 roku zmarł na serce Wojtyła senior. Kiedy młody Karol wrócił z pracy w fabryce Solvay, nie zastał już ojca przy życiu. W ciągu krótkiego czasu stracił wszystkich swoich bliskich. *Nie było mnie przy śmierci matki, nie było mnie przy śmierci brata, nie było mnie przy śmierci ojca. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka.* 22 lutego 1941 roku Karol Wojtyła senior został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w grobowcu rodzinnym Kaczorowskich. Karol junior nie był w stanie mieszkać sam w lokalu przy ulicy Tynieckiej i przeprowadził się do mieszkania państwa Kydryńskich przy ulicy Felicjanek 10. Kydryńscy otoczyli go prawdziwie rodzinną opieką. Zamieszkał ze swoim przyjacielem z polonistyki, Juliuszem – przyszłym literatem i krytykiem teatralnym oraz jego młodszym bratem, Lucjanem, późniejszym znanym dziennikarzem, prezenterem scenicznym i publicystą. We wrześniu 1941 roku młody Wojtyła powrócił do mieszkania przy ulicy Tynieckiej i zamieszkał w nim z Mieczysławem Kotlarczykiem oraz jego żoną, którzy uciekli z Wadowic przed Niemcami i poszukiwali kwatery na terenie Generalnej Guberni. W lokalu zaczęły odbywać się próby podziemnego teatru. Był to teatr bardzo prosty. Strona dekoratorska i widowiskowa była, zredukowana do minimum, natomiast wszystko koncentrowało się na recytacji poetyckiego tekstu. Spotkania teatru słowa odbywały się w wąskim gronie znajomych, zaproszonych gości szczególnie zainteresowanych literaturą i równocześnie «wtajemniczonych». *Zachowanie tajności wokół tych teatralnych spotkań było nieodzowne, w przeciwnym razie groziły nam wszystkim surowe kary ze strony władz okupacyjnych - najprawdopodobniej wywózka do obozu koncentracyjnego. Muszę przyznać, że całe to szczególne doświadczenie teatralne zapisało się bardzo głęboko w mojej pamięci, chociaż od pewnego momentu zdawałem sobie sprawę, że teatr nie był moim powołaniem.* (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 2005, s. 13- 14).

Jesienią 1942 roku Karol Wojtyła podjął decyzję o wstąpieniu do Krakowskiego Seminarium Duchownego działającego w konspiracji. Dojrzewanie do myśli o kapłaństwie było procesem długofalowym i złożyło się na to wiele czynników. Ostatecznie decyzję przypieczętowała hekatomba drugiej wojny światowej: powołanie, które dojrzewa w takich okolicznościach, nabiera nowej wartości i znaczenia. *Wobec szerzącego się zła i okropności wojny sens kapłaństwa i jego*

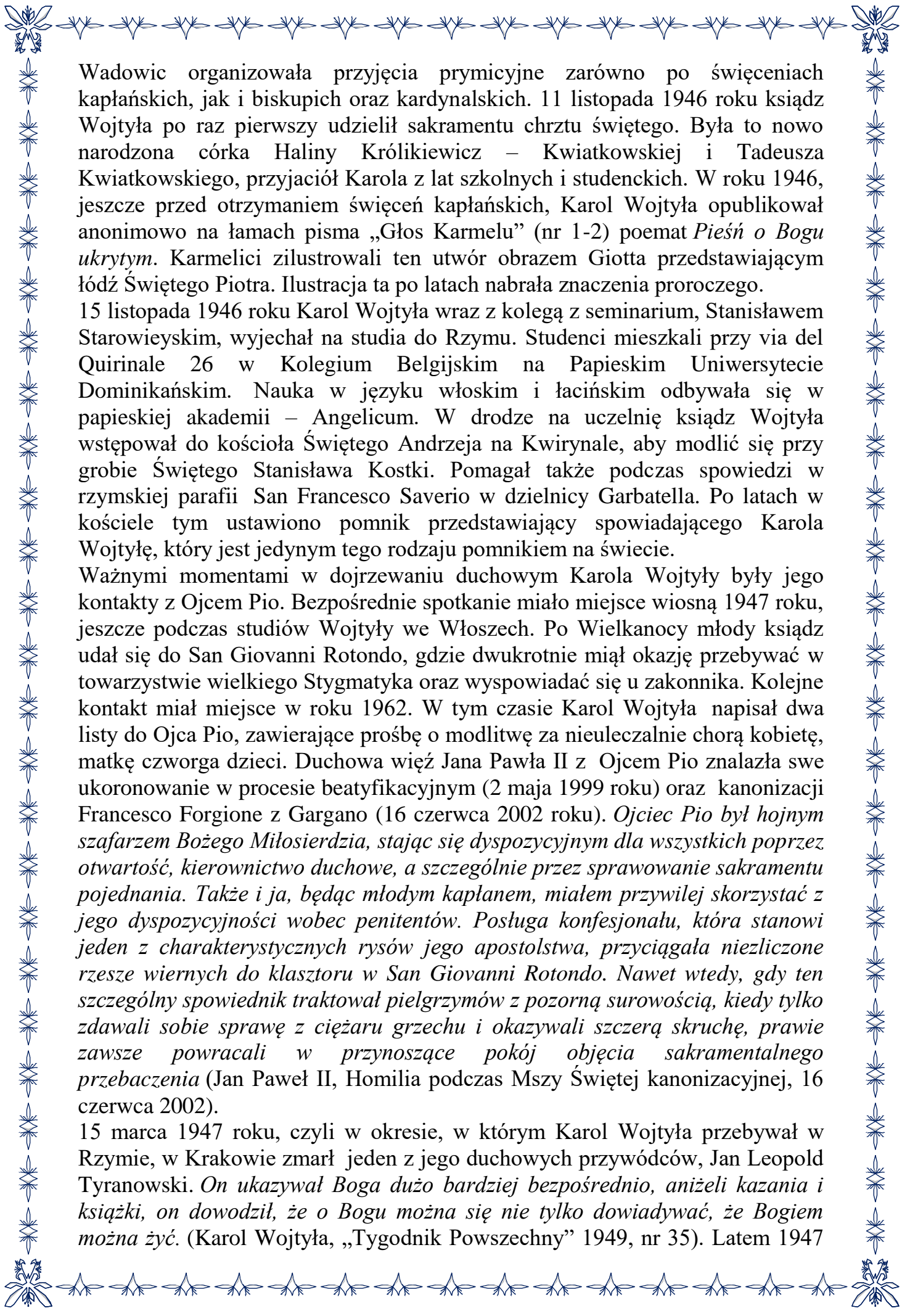
misja w świecie stawały się dla mnie nadzwyczaj przejrzyste i czytelne. Na skutek wybuchu wojny zostałem oderwany od studiów i od środowiska uniwersyteckiego. Straciłem w tym czasie mojego Ojca, ostatniego człowieka z mojej najbliższej rodziny. Wszystko to stanowiło także w znaczeniu obiektywnym jakiś proces odrywania od poprzednich własnych zamierzeń, poniekąd wrywania z gleby, na której dotychczas rosło moje człowieczeństwo (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 34- 35). Karol Wojtyła rozważał także możliwość wstąpienia do zakonu karmelitów, ostatecznie jednak zdecydował się na seminarium w warunkach konspiracyjnych. Z powodu warunków wojennych tajne seminarium mieściło się w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przy ulicy Franciszkańskiej 3. Jego organizatorem był ówczesny arcybiskup metropolita krakowski, Adam Stefan Sapieha zwany Księciem Niezłomnym. Klerycy spotykali się na tajnych wykładach w pałacu, a mieszkali w okolicznych parafiach lub domach prywatnych. Karol Wojtyła początkowo nadal pracował jako robotnik w fabryce Solvay oraz brał czynny udział w działalności teatru Mieczysława Kotlarczyka. W latach 1942 i 1943 uczestniczył również w tajnych pielgrzymkach akademickich na Jasną Górę.

29 lutego 1944 roku Karol Wojtyła uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Kiedy wracał z pracy w zakładach chemicznych, został potracony przez niemiecki wojskowy samochód ciężarowy. Dzięki przytomności umysłu świadka zdarzenia – Józefy Florek – uszkodzowanego odtransportowano do szpitala. Karol Wojtyła doznał wstrząsu mózgu, obrażeń głowy i ramienia. Po miesięcznej rekonwalescencji w szpitalu oraz w domu państwa Szkockich powrócił do zdrowia. W niedzielę, 6 sierpnia 1944 roku, Niemcy przeprowadzili w Krakowie największą łapankę czasów okupacji. Aresztowano ponad 12 tysięcy mężczyzn, których przewieziono na teren obozu w Płaszowie. Była to akcja prewencyjna spowodowana obawą przed wybuchem powstania w Generalnej Guberni. Ta sytuacja skłoniła Metropolitę Krakowskiego, księcia Adama Stefana Sapiechę, do zgromadzenia wszystkich seminarzystów na terenie budynku przy ulicy Franciszkańskiej 3, aby w ten sposób zapewnić młodym ludziom chociaż minimum bezpieczeństwa. W ostatnich latach pobytu w seminarium duchownym Karol Wojtyła ponownie próbował wstąpić do klasztoru karmelitów. Jego przyjaciel, ojciec Leonard Kowalówka, został w 1945 roku mianowany mistrzem nowicjatu w Czernej. Wątpliwości rozstrzygnął Książe Kardynał Sapieha w sposób sobie właściwy, mówiąc krótko: *Trzeba najpierw dokończyć to, co się zaczęło* (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 26). Na Franciszkańskiej Karol Wojtyła uzyskał nowe dokumenty tożsamości, ponieważ był poszukiwany za porzucenie pracy w kluczowych dla Niemców zakładach chemicznych. 9 września 1944 roku otrzymał z rąk arcybiskupa Sapiehy tonsurę, a 17 grudnia 1944 roku pierwsze dwa święcenia niższe. W okresie studiów seminaryjnych Karol Wojtyła z inicjatywy arcybiskupa Sapiehy trzykrotnie przebywał także w Raciborowicach (małopolska, gmina Michałowice), wysyłany do ówczesnego proboszcza – księdza Józefa Jamroza.



W nocy z 17 na 18 stycznia 1945 roku do Krakowa wkroczyła Armia Czerwona. Równocześnie z wyzwoleniem spod okupacji hitlerowskiej cała Polska dostała się w krąg wpływów Związku Sowieckiego. Po wycofaniu się Niemców młody seminarzysta Wojtyła pierwszy raz od pół roku mógł odwiedzić swoich najbliższych na Dębnikach: rodzinę Kotlarczyków oraz rodzinę Szkockich. Jego domem nadal pozostała jednak Kuria Metropolitalna przy ulicy Franciszkańskiej. Studenci zajęli się porządkowaniem i remontem budynku, który ucierpiał mocno w czasie działań wojennych. Następnie przeniesieni zostali do nowej siedziby na ulicę Podzamcze 8. W marcu 1945 roku wznowił działalność Uniwersytet Jagielloński: klerycy z tajnego seminarium stali się studentami Wydziału Teologicznego. 1 kwietnia 1945 roku Karol Wojtyła podjął obowiązki młodszego asystenta na tym wydziale, a 1 listopada 1945 roku otrzymał powołanie na stanowisko młodszego asystenta przy seminariach (seminarium dogmatyki szczegółowej oraz seminarium patrologii i historii dogmatów). Stanowisko to zajmował do dnia 31 sierpnia 1947 roku. Równocześnie w latach 1945 – 46 pełnił funkcję wiceprezesa Bratniej Pomocy Studentów UJ. Kuratorem Koła był wówczas profesor Stanisław Pigoń, a przewodniczącym Komisji Prawnej ksiądz Andrzej Maria Deskur.

Metropolita krakowski, Adam Stefan Sapieha, zdecydował o wysłaniu Karola Wojtyły na dalsze studia do Rzymu. W związku z powyższym 13 października 1946 roku otrzymał on święcenia subdiakonatu, a 20 października 1946 roku święcenia diakońskie. 1 listopada 1946 roku Karol Wojtyła został wyświęcony przez Kardynała Adama Stefana Sapiechę w prywatnej kaplicy Pałacu Arcybiskupów Krakowskich. Mszę prymicyjną młody ksiądz celebrował dnia 2 listopada 1946 roku na Wawelu, w romańskiej krypcie Św. Leonarda. Był to Dzień Zaduszny, nabożeństwo zostało odprawione za dusze rodziców oraz brata. *Odprawiając prymicyjną Mszę św. w krypcie św. Leonarda pragnąłem uwydatnić moją żywą więź duchową z historią Narodu, która na Wzgórzu Wawelskim znalazła swą szczególną kondensację. Ale nie tylko to. Jest w tym fakcie także głęboki moment teologiczny. Święcenia kapłańskie przyjąłem w Uroczystość Wszystkich Świętych, kiedy Kościół daje wyraz liturgiczny prawdzie o Świętych Obcowaniu - CommunioSanctorum. Święci to ci, którzy przez wiarę mają udział w tajemnicy paschalnej Chrystusa i oczekują ostatecznego zmartwychwstania. Ci ludzie, których sarkofagi znajdują się w Katedrze Wawelskiej, także czekają tam na zmartwychwstanie. Cała Katedra zdaje się powtarzać słowa Symbolu apostoelskiego: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”. A ludzie, którzy w niej spoczywają, są wielkimi „Królami-Duchami”, którzy prowadzą Naród poprzez stulecia. Są to nie tylko koronowani władcy i ich małżonki, czy też biskupi i kardynałowie, są to także wieszczowie, wielcy mistrzowie słowa, którzy tak ogromne znaczenie posiadali dla mojej chrześcijańskiej i patriotycznej formacji.* (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 46 - 47). Kolejne Eucharystie Karol Wojtyła sprawował przed konfesją Św. Stanisława w Katedrze Wawelskiej, następnie w kościele parafialnym na Dębnikach oraz w rodzinnych Wadowicach. W mszach uczestniczyli m. in. przyjaciele z Teatru Rapsodycznego. Zaprzyjaźniona rodzina Siłkowskich z

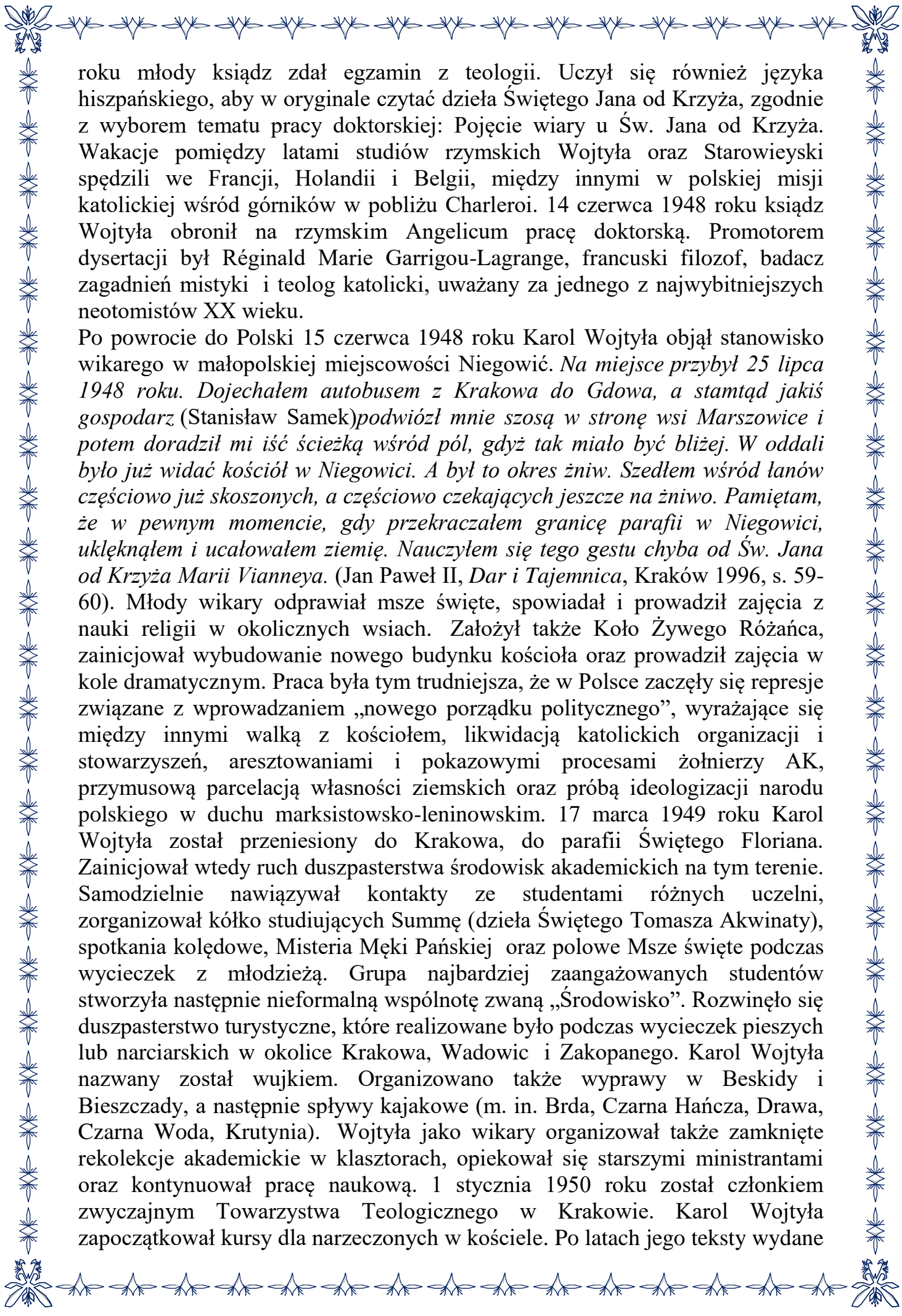


Wadowic organizowała przyjęcia prymicyjne zarówno po święceniach kapłańskich, jak i biskupich oraz kardynalskich. 11 listopada 1946 roku ksiądz Wojtyła po raz pierwszy udzielił sakramentu chrztu świętego. Była to nowo narodzona córka Haliny Królikiewicz – Kwiatkowskiej i Tadeusza Kwiatkowskiego, przyjaciół Karola z lat szkolnych i studenckich. W roku 1946, jeszcze przed otrzymaniem święceń kapłańskich, Karol Wojtyła opublikował anonimowo na łamach pisma „Głos Karmelu” (nr 1-2) poemat *Pieśń o Bogu ukrytym*. Karmelici zilustrowali ten utwór obrazem Giotta przedstawiającym łódź Świętego Piotra. Ilustracja ta po latach nabrała znaczenia proroczego.

15 listopada 1946 roku Karol Wojtyła wraz z kolegą z seminarium, Stanisławem Starowieyskim, wyjechał na studia do Rzymu. Studenci mieszkali przy via del Quirinale 26 w Kolegium Belgijskim na Papieskim Uniwersytecie Dominikańskim. Nauka w języku włoskim i łacińskim odbywała się w papieskiej akademii – Angelicum. W drodze na uczelnię ksiądz Wojtyła wstępował do kościoła Świętego Andrzeja na Kwirynale, aby modlić się przy grobie Świętego Stanisława Kostki. Pomagał także podczas spowiedzi w rzymskiej parafii San Francesco Saverio w dzielnicy Garbatella. Po latach w kościele tym ustawiono pomnik przedstawiający spowiadającego Karola Wojtyłę, który jest jedynym tego rodzaju pomnikiem na świecie.

Ważnymi momentami w dojrzewaniu duchowym Karola Wojtyły były jego kontakty z Ojcem Pio. Bezpośrednie spotkanie miało miejsce wiosną 1947 roku, jeszcze podczas studiów Wojtyły we Włoszech. Po Wielkanocy młody ksiądz udał się do San Giovanni Rotondo, gdzie dwukrotnie miał okazję przebywać w towarzystwie wielkiego Stygmatyka oraz wyspowiadać się u zakonnika. Kolejne spotkanie miało miejsce w roku 1962. W tym czasie Karol Wojtyła napisał dwa listy do Ojca Pio, zawierające prośbę o modlitwę za nieuleczalnie chorą kobietę, matkę czworga dzieci. Duchowa więź Jana Pawła II z Ojcem Pio znalazła swe ukoronowanie w procesie beatyfikacyjnym (2 maja 1999 roku) oraz kanonizacji Francesco Forgione z Gargano (16 czerwca 2002 roku). *Ojciec Pio był hojnym szafarzem Bożego Miłosierdzia, stając się dyspozycyjnym dla wszystkich poprzez otwartość, kierownictwo duchowe, a szczególnie przez sprawowanie sakramentu pojednania. Także i ja, będąc młodym kapłanem, miałem przywilej skorzystać z jego dyspozycyjności wobec penitentów. Posługa konfesjonału, która stanowi jeden z charakterystycznych rysów jego apostołstwa, przyciągała niezliczone rzesze wiernych do klasztoru w San Giovanni Rotondo. Nawet wtedy, gdy ten szczególnie spowiednik traktował pielgrzymów z pozorną surowością, kiedy tylko zdawali sobie sprawę z ciężaru grzechu i okazywali szczerą skruchę, prawie zawsze powracali w przynoszące pokój objęcia sakramentalnego przebaczenia* (Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy Świętej kanonizacyjnej, 16 czerwca 2002).

15 marca 1947 roku, czyli w okresie, w którym Karol Wojtyła przebywał w Rzymie, w Krakowie zmarł jeden z jego duchowych przywódców, Jan Leopold Tyranowski. *On ukazywał Boga dużo bardziej bezpośrednio, aniżeli kazania i książki, on dowodził, że o Bogu można się nie tylko dowiadywać, że Bogiem można żyć.* (Karol Wojtyła, „Tygodnik Powszechny” 1949, nr 35). Latem 1947

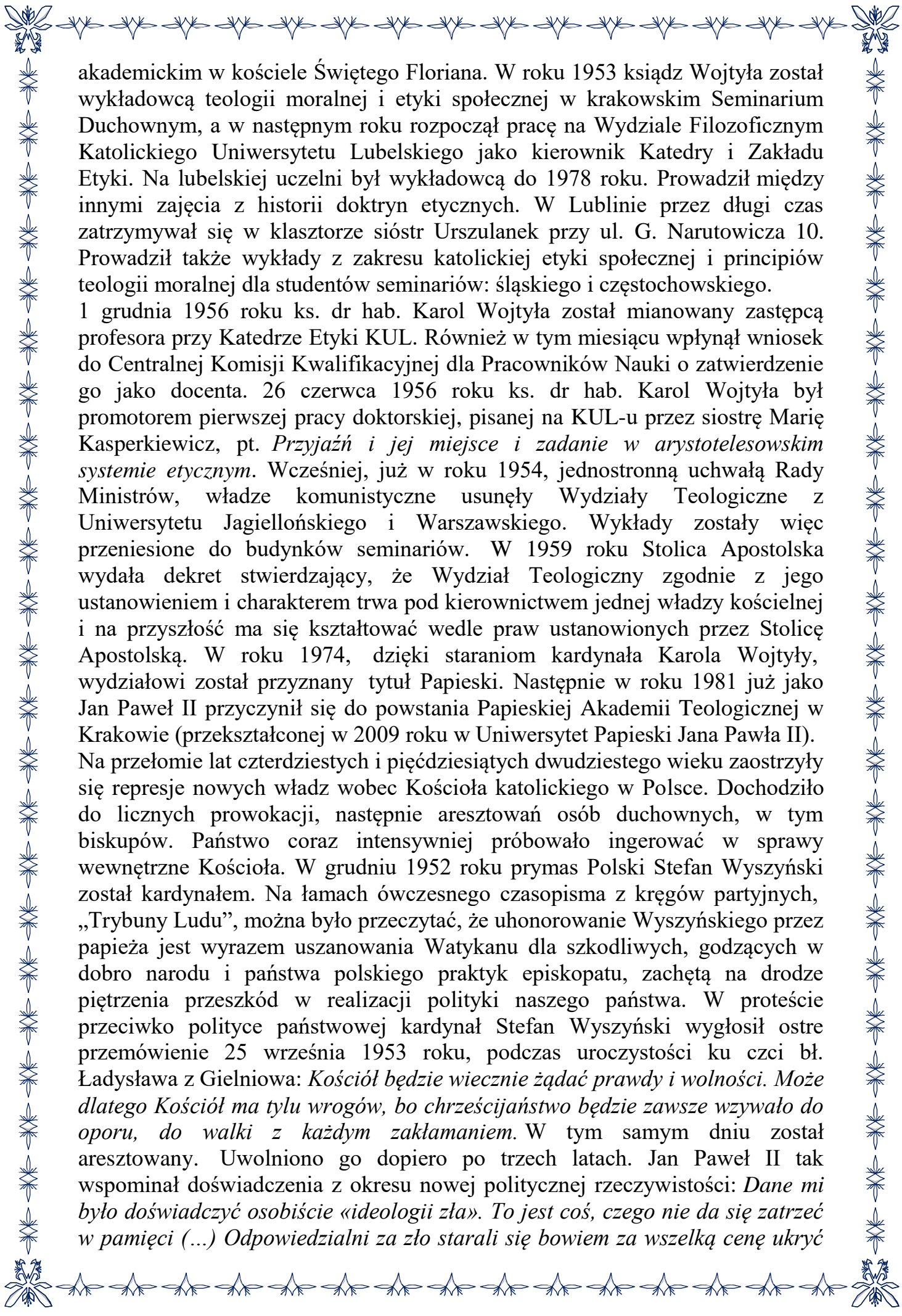


roku młody ksiądz zdał egzamin z teologii. Uczył się również języka hiszpańskiego, aby w oryginale czytać dzieła Świętego Jana od Krzyża, zgodnie z wyborem tematu pracy doktorskiej: Pojęcie wiary u Św. Jana od Krzyża. Wakacje pomiędzy latami studiów rzymskich Wojtyła oraz Starowieyski spędzili we Francji, Holandii i Belgii, między innymi w polskiej misji katolickiej wśród górników w pobliżu Charleroi. 14 czerwca 1948 roku ksiądz Wojtyła obronił na rzymskim Angelicum pracę doktorską. Promotorem dysertacji był Réginald Marie Garrigou-Lagrange, francuski filozof, badacz zagadnień mistyki i teolog katolicki, uważany za jednego z najwybitniejszych neotomistów XX wieku.

Po powrocie do Polski 15 czerwca 1948 roku Karol Wojtyła objął stanowisko wikarego w małopolskiej miejscowości Niegowić. *Na miejsce przybył 25 lipca 1948 roku. Dojechałem autobusem z Krakowa do Gdowa, a stamtąd jakiś gospodarz (Stanisław Samek) podwiózł mnie szosą w stronę wsi Marszowice i potem doradził mi iść ścieżką wśród pól, gdyż tak miało być bliżej. W oddali było już widać kościół w Niegowici. A był to okres żniw. Szedłem wśród łąnów częściowo już skoszonych, a częściowo czekających jeszcze na żniwo. Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy przekraczałem granicę parafii w Niegowici, uklęknąłem i ucałowałem ziemię. Nauczyłem się tego gestu chyba od Św. Jana od Krzyża Marii Vianneya.* (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 59-60). Młody wikary odprawiał msze święte, spowiadał i prowadził zajęcia z nauki religii w okolicznych wsiach. Założył także Koło Żywego Różańca, zainicjował wybudowanie nowego budynku kościoła oraz prowadził zajęcia w kole dramatycznym. Praca była tym trudniejsza, że w Polsce zaczęły się represje związane z wprowadzaniem „nowego porządku politycznego”, wyrażające się między innymi walką z kościołem, likwidacją katolickich organizacji i stowarzyszeń, aresztowaniami i pokazowymi procesami żołnierzy AK, przymusową parcelacją własności ziemskich oraz próbą ideologizacji narodu polskiego w duchu marksistowsko-leninowskim. 17 marca 1949 roku Karol Wojtyła został przeniesiony do Krakowa, do parafii Świętego Floriana. Zainicjował wtedy ruch duszpasterstwa środowisk akademickich na tym terenie. Samodzielnie nawiązywał kontakty ze studentami różnych uczelni, zorganizował kółko studiujących Summę (dzieła Świętego Tomasza Akwinaty), spotkania kolędowe, Misteria Męki Pańskiej oraz polowe Msze święte podczas wycieczek z młodzieżą. Grupa najbardziej zaangażowanych studentów stworzyła następnie nieformalną wspólnotę zwaną „Środowisko”. Rozwinęło się duszpasterstwo turystyczne, które realizowane było podczas wycieczek pieszych lub narciarskich w okolice Krakowa, Wadowic i Zakopanego. Karol Wojtyła nazwany został wujkiem. Organizowano także wyprawy w Beskidy i Bieszczady, a następnie spływy kajakowe (m. in. Brda, Czarna Hańcza, Drawa, Czarna Woda, Krutynia). Wojtyła jako wikary organizował także zamknięte rekolekcje akademickie w klasztorach, opiekował się starszymi ministrantami oraz kontynuował pracę naukową. 1 stycznia 1950 roku został członkiem zwyczajnym Towarzystwa Teologicznego w Krakowie. Karol Wojtyła zapoczątkował kursy dla narzeczonych w kościele. Po latach jego teksty wydane

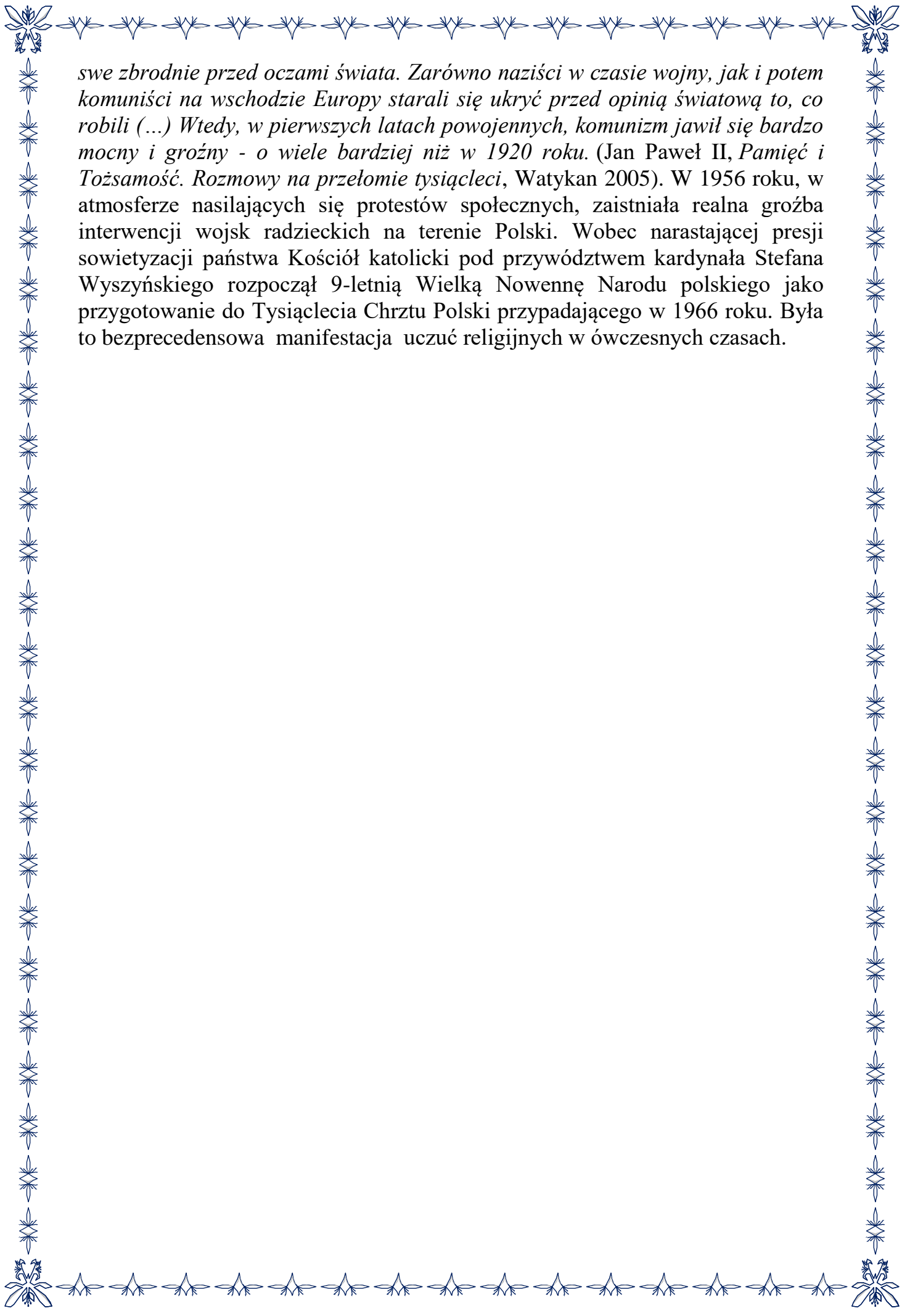
zostały w formie książki *Budować dom na skale*. (Kraków – Rzym 2012). Młody wikary roztoczył intensywną opiekę nad osobami potrzebującymi oraz utrzymywał stały kontakt z przedstawicielami świata artystycznego. Jako młody ksiądz (wikary w parafii św. Floriana) bywał czasem w teatrze (wówczas przy ul. Warszawskiej 5) i zatrzymywał się na dyskusję po spektaklu. *Dawał śluby naszym kolegom w kościele św. Floriana. Odprawiał msze św. w intencji zespołu w ważne dla Teatru rocznice. W roku 1950 uczestniczył (modląc się milcząco) w akcie wmurowania puszki z dokumentami Teatru Rapsodycznego w fundament osi pod sceną obrotową budującego się teatru przy ul. Bohaterów Stalingradu 21 (obecnie Teatr Kameralny); obecny był cały zespół Teatru oraz robotnicy pracujący na budowie (oficjalne poświęcenie było w tamtych czasach niemożliwe). Napisał recenzję ze spektaklu „Króla Ducha”, który pod tytułem „Legendy złote i błękitne” stanowił premierę, inaugurując nowy okres pracy Teatru Rapsodycznego po restytucji w roku 1957 („Tygodnik Powszechny” z 19 11958, podp. Andrzej Jawień). (wspomnienia Danuty Michałowskiej, aktorki i koleżanki Karola Wojtyły z Teatru Rapsodycznego). W maju 1950 roku na łamach „Tygodnika Powszechnego” ukazał się kolejny utwór poetycki Wojtyły pt. *Pieśń o blasku wody* również podpisany pseudonimem Andrzej Jawień.*

23 lipca 1951 roku zmarł kardynał Adam Stefan Sapieha, Książe Niezłomny, wieloletni opiekun księdza Karola Wojtyły oraz wielka postać Polski dwudziestego wieku. Przeniesienie zwłok na Wawel nastąpiło w czwartek 26 lipca o godzinie 18.00. Kondukt szedł ulicami Bracką, Rynkiem i Grodzką do Wawelu. Procesji żałobnej przewodniczył prymas Polski Stefan Wyszyński, za którym niesiono ponad 100 wieńców ufundowanych przez duchowieństwo, różne instytucje, parafie i wiernych. Okryta purpurą trumna przez cały czas była niesiona na ramionach żałobników. Z Wawelu przywitał ją donośnym spiżowym głosem dzwon „Zygmunt”. W Katedrze Wawelskiej trumnę ustawiono na katafalku w prezbiterium, gdzie nieszpory żałobne odprawił prymas S. Wyszyński. W piątek 27 lipca o godzinie 7.00 rozpoczęły się końcowe uroczystości pogrzebowe (...) Ciało Kardynała złożono w krypcie przed konfesją św. Stanisława, obok dwóch poprzedników na krakowskiej stolicy biskupiej: bp Karola Skórkowskiego (zm. 1851) i kardynała Albina Sas Dunajewskiego (zm. 1894). Nad kryptą Ks. Prymas odśpiewał „Kyrie eleison”, po czym rzucił grudkę ziemi na trumnę, to samo uczynili księża biskupi. Wśród zgromadzonego tłumu słyhać było szloch i głośnie płkanie. Później nastąpiła długa cisza, którą przerwał ksiądz prymas S. Wyszyński intonując „Anioł Pański”, kończący uroczystości pogrzebowe. („Tygodnik Salwatorski” Nr: 29/187 z 19 lipca/1998) . Ksiądz arcybiskup Eugeniusz Baziak udzielił księdzu Karolowi Wojtyłce urlopu naukowego na okres wrzesień 1951 – wrzesień 1953 w celu przygotowania rozprawy habilitacyjnej pt. *Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maxa Schelera*. Zakończenie przewodu habilitacyjnego na wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego nastąpiło 3 grudnia 1953 roku po nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Wydziału. Wojtyła mieszkał w tym czasie w Krakowie, przy ulicy Kanoniczej 17, a msze święte odprawiał w kościele Św. Katarzyny oraz w Kościele Mariackim. Pozostał nadal duszpasterzem



akademickim w kościele Świętego Floriana. W roku 1953 ksiądz Wojtyła został wykładowcą teologii moralnej i etyki społecznej w krakowskim Seminarium Duchownym, a w następnym roku rozpoczął pracę na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jako kierownik Katedry i Zakładu Etyki. Na lubelskiej uczelni był wykładowcą do 1978 roku. Prowadził między innymi zajęcia z historii doktryn etycznych. W Lublinie przez długi czas zatrzymywał się w klasztorze sióstr Urszulanek przy ul. G. Narutowicza 10. Prowadził także wykłady z zakresu katolickiej etyki społecznej i principów teologii moralnej dla studentów seminariów: śląskiego i częstochowskiego.

1 grudnia 1956 roku ks. dr hab. Karol Wojtyła został mianowany zastępcą profesora przy Katedrze Etyki KUL. Również w tym miesiącu wpłynął wniosek do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki o zatwierdzenie go jako docenta. 26 czerwca 1956 roku ks. dr hab. Karol Wojtyła był promotorem pierwszej pracy doktorskiej, pisanej na KUL-u przez siostrę Marię Kasperkiewicz, pt. *Przyjaźń i jej miejsce i zadanie w arystotelesowskim systemie etycznym*. Wcześniej, już w roku 1954, jednostronną uchwałą Rady Ministrów, władze komunistyczne usunęły Wydziały Teologiczne z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Warszawskiego. Wykłady zostały więc przeniesione do budynków seminariów. W 1959 roku Stolica Apostolska wydała dekret stwierdzający, że Wydział Teologiczny zgodnie z jego ustanowieniem i charakterem trwa pod kierownictwem jednej władzy kościelnej i na przyszłość ma się kształtować wedle praw ustanowionych przez Stolicę Apostolską. W roku 1974, dzięki staraniom kardynała Karola Wojtyły, wydziałowi został przyznany tytuł Papieski. Następnie w roku 1981 już jako Jan Paweł II przyczynił się do powstania Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (przekształconej w 2009 roku w Uniwersytet Papieski Jana Pawła II). Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych dwudziestego wieku zaostryżyły się represje nowych władz wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Dochodziło do licznych prowokacji, następnie aresztowań osób duchownych, w tym biskupów. Państwo coraz intensywniej próbowało ingerować w sprawy wewnętrzne Kościoła. W grudniu 1952 roku prymas Polski Stefan Wyszyński został kardynałem. Na łamach ówczesnego czasopisma z kręgów partyjnych, „Trybuny Ludu”, można było przeczytać, że uhonorowanie Wyszyńskiego przez papieża jest wyrazem uszanowania Watykanu dla szkodliwych, godzących w dobro narodu i państwa polskiego praktyk episkopatu, zachętą na drodze piętrzenia przeszkód w realizacji polityki naszego państwa. W proteście przeciwko polityce państwowej kardynał Stefan Wyszyński wygłosił ostre przemówienie 25 września 1953 roku, podczas uroczystości ku czci bł. Ładysława z Gielniowa: *Kościół będzie wiecznie żądać prawdy i wolności. Może dlatego Kościół ma tylu wrogów, bo chrześcijaństwo będzie zawsze wzywało do oporu, do walki z każdym zakłamaniem*. W tym samym dniu został aresztowany. Uwolniono go dopiero po trzech latach. Jan Paweł II tak wspominał doświadczenia z okresu nowej politycznej rzeczywistości: *Dane mi było doświadczyć osobiście «ideologii zła». To jest coś, czego nie da się zatrzeć w pamięci (...) Odpowiedzialni za zło starali się bowiem za wszelką cenę ukryć*



*swe zbrodnie przed oczami świata. Zarówno naziści w czasie wojny, jak i potem komuniści na wschodzie Europy starali się ukryć przed opinią światową to, co robili (...) Wtedy, w pierwszych latach powojennych, komunizm jawił się bardzo mocny i groźny - o wiele bardziej niż w 1920 roku. (Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Watykan 2005). W 1956 roku, w atmosferze nasilających się protestów społecznych, zaistniała realna groźba interwencji wojsk radzieckich na terenie Polski. Wobec narastającej presji sowytyzacji państwa Kościół katolicki pod przywództwem kardynała Stefana Wyszyńskiego rozpoczął 9-letnią Wielką Nowennę Narodu polskiego jako przygotowanie do Tysiąclecia Chrztu Polski przypadającego w 1966 roku. Była to bezprecedensowa manifestacja uczuć religijnych w ówczesnych czasach.*